

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Maja v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 19 średnia.		27 cal. 5, 0, lin.	+ 13, stopn	Wschodni	Deszcz
dn. 20 średnia.		27 - 5, 1, -	+ 12, 3 -	Zachodni	Deszcz
dn. 21 godz. 5		27 - 4, 8, -	+ 10,	Zachodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE
W I L N O.

JW. Jenerał Litewski Wojenny Gubernator i wielu orderow kawaler, *Rzymiki Korsakow*, po kilkomiesięcznym bawieniu w stolicy państwa, w pożądanym stanie zdrowia, powrócił tu zawczora, około godziny 4tej z południa, spotkany i powitany przez urzędników wojskowych i gubernii, radę miejską i magistrat na czele cechów, tudzież obywateli różnego stanu, ku powitaniu Naczelnego Rządu swej prowincyi licznie zgromadzonych.

Dokończenie mowy ministra skarbu, na posiedzeniu rady ustanowien kredytowych, mianey dnia 29 kwietnia r.t. (Ob N. 60).

Bank assignacyjny.

Główne zatrudnienie tego banku, jak w przeszłym tak i teraźniejszym roku, jest wymiana starych assignat za nowe. Ta operacya, uznana za konieczną z przyczyny prostoty kształtu assignat dawnych, teraźniejszemu stopniowi skutku nieodpowiedniey, kończy się w ciągu roku teraźniejszego. Po zamknięciu wszystkich rachunków do tego przedmiotu ściągających się, bank assignacyjny przedstawi radzie o ustanowieniach kredytu państwa szczegółowe zdanie sprawy, jak wiele i jakiej wartości assignat puszczone w obieg. Toż zdanie sprawy, oznaczy liczbę assignat będących w obrocie, i zachowawszy je dla powszechney wiadomości, zachowa te rachunki dla sprawdzenia na przyszłość: czy istotnie taka tylko ilość assignat jest w obrocie, a to celem zupełnego przekonania wszystkich i każdego z osobna o tem, iż prawo względem dalszego niepuszczania w kurs assignat, ma być jak najświeżiej zachowywane.

Bank pożyczkowy.

Pożyczki wydane z tego banku w roku 1819 czynią więcej 5½ milionow rubli.

Lokacye w nim złożone dochodzą do 47½ milionow, powrócone z niego 31,360,000 składają. Ilość zatem pierwszych przewyższa ostatnie 16,231,000; ilość złożonych summ w roku 1819 czyni 1,846,235 rubli więcej aniżeli w roku 1818.

W powszechności obroty banku pożyczkowego dochodziły w roku przeszłym do 116,736,755 rubli.

Na poprzednich posiedzeniach tej rady miałem zaszczyt zapowiedzieć wam Mości Panowie, że bank ten przyswiera organizacyą bardziey zgodną z okolicznościami teraźniejszymi i jego przeznaczeniem. Przemysł nasz wymaga szczególnych

zachęceń. Czuje to rząd i gotów jest okazać z swej strony wszelką pomoc. Projekt względem zmiany tego uorgan zowania, sp dziewam się, iż w ciągu roku niniejszego na rozpatrzenie wam będzie podany, i przekonam was, iż przy jego ułożeniu największą miano baczność na korzyści przemysłu naszego.

Bank handlowy.

Dwuletnie tego banku istnienie dowiodło, iż prawidła, któremi się rządzi, należyte celowi, na który jest ustanowiony, odpowiadają; że zasiłki przez nich czynione dla klasy kupieckiej, dopomagają pożytkowi tego towarzystwa i państwu przynoszą korzyści. Każdy rok nową czynnościom tego banku nadaje sprężystość i granice jego działań rozszerza.

Właściwy kapitał tego banku w roku 1817 składał się z 17,295,345 rubli; teraz zaś czyni już 20,910,173 rubli. Lecz wiara publiczna, której coraz więcej to zaprowadzenie zyskuje, otwiera mu nierównie większe pole do rozszerzenia działań swoich.

Ilość lokacyi *transferytowych* w roku 1818 wynosiła 52 milionow rubli; w 1819, łącznie z pozostałościami z roku pierwszego 64 milionow dochodziła. Lokacye na procenta w roku 1818 nieprzechodziły 27½ milionow; w roku przeszłym prawie się podwoiły: złożono bowiem assignatami do 45 milionow i srebrem 2,155,000 rubli. Z tej summy po dzień pierwszy stycznia roku teraźniejszego, pozostało w rozporządzeniu banku więcej 1,933,000 w monecie brzączącej i więcej 33,304,000 assignatami.

Jeżeli taki napływ do banku lokacyi na procenta, ukazuje pomnożenie się u nas wolnych i nieczynnych kapitałów, to z drugiej strony użycie ich na *disconto* wexlow, a tym samym akuratność w ich zapłacie, nader widocznym są dowodem obszerności coraz większey kredytu klasy naszej kupieckiej.

Disconto wexlow pomimo nieczynności handlu przeszłorocznego wynosiła w samym Petersburgu 54 milionow rubli, a *disconto* w towarach do 4 tylko milionow rubli dochodziło.

Oprócz tych głównych operacyi, bank handlowy korzystając z wolności kapitałów sobie powierzonych, zakupował w roku przeszłym srebrną i złotą monetę zagraniczną w Odessie, celem ułatwienia wypłat pieniężnych między handlującymi w tym porcie. Ta pierwsza proba pomyślnie wydała skutki.

Działania banku handlowego nie ograniczają się samą tylko stolicą, w której jest założony,

roześciaga się i na inne miasta nasze handlowe, za pośrednictwem kantorów bankowych, które się tam zakładają. Jeden z tych kantorów na początku roku zeszłego otwartym został w Moskwie, a dwa w roku niniejszym w Archangielsku i Odessie.

Otwarcie kantoru bankowego w Moskwie zmniejszyło znacznie procenta *escompt. Disconto* wexlow w przeciągu roku tam dokonane dochodziło do 19, a operacja *transfert*: do 12 milionów rubli.

W powszechności obroty banku i jego kantorów w roku przeszłym dochodziły do 596,433,363 rubli, i czystego dochodu bez wszelkiej straty przyniosły milion rubli. Dochód ten w proporcji właściwego kapitału banku jest znaczącym, jeśli zwrócimy baczną uwagę na to, iż to zaprowadzenie nie ma prawa, jak inne banki europejskie, wydawania własnych papierów kredytowych. Dochód ten zapewne jeszcze się powiększy, kiedy się potwierdzą kantory w wielu innych miastach; lecz pryncypalna korzyść, jaką to zaprowadzenie przynosi krajowi, zależy na pomocach klasie kupieckiej w jej obrótach czynionych.

Taki jest stan naszych ustanowień kredytowych. Nie zajmując uwagi waszej drobnemi szczegółami, wystawiłem wam tylko rysy główne i ogólne. Teraz przedstawione wam będą zdania sprawy z każdej tego zaprowadzenia gałęzi. Przyściecie do ich przejrzenia, z tą ścisłością i bezstronnością, jakie cechowały czynności tej rady przez dwa lata poprzednicze, a tém usprawiedliwicie ufność nabytą w obliczu publiczności i w oczach najwyższego stróża praw i szczęścia narodu.

F R A N C Y A.

Dnia 3 maja, w rocznicę powrotu Króla naszego do stolicy roku 1814, wyszedłszy Król z pokoju swojego do sali gwardyjskiej zajętej wtedy od gwardyi narodowej, rzekł do niej: *Przechodzę widzieć was tu; bo gdyby mi nogi dozwoliły, odwiedziłbym was u was; lecz tego nie chciało niebo.... Bądźcie zdrowi, moi dobrzy przyjaciele.* Nazajutrz, Xiążę Angouleme przyzwaawszy Xięcia Choiseul, majorajeneralnego gwardyi narodowej paryskiej, zlecił mu, aby imieniem Króla każdemu oficerowi z tejże gwardyi, który dnia 3 maja odbywał służbę w zamku królewskim, dał medal, mający z jednej strony wizerunek Króla, a z drugiej, dzień 3 maja r. 1814.

Dnia 5 maja miał osobne wysłuchanie u Króla Xiążę Filip Hesse-Homburg. Tegoż dnia rano doniesienie telegraficzne zwiastowało, iż Xiążę Angouleme zjechał d. 4 maja do Lugdunu.

Królowa angielska jeszcze do dnia 6 maja nie przybyła do Paryża, a nawet niewiadomo, kiedy przybędzie.

Posel perski zabawi jeszcze przez miesiąc w Paryżu. Bywa on niekiedy w loży posłów zagranicznych na obradach izby deputowanych.

Przychylił się Król do życzenia municypalności miasta Paryża, aby w niem wystawiony był pomnik Xięciu Berry, z dobrowolnych składek tak w stolicy, jak i po innych miastach królestwa.

W ustawie Króla względem opieki nad dziećmi zmarłego Xięcia Berry jest taki artykuł:— „Za- strzegamy sobie i koronie naszej wszystkie prawa ojcowskiej władzy, nad osobą kochanej wnuczki naszej a córki s. p. Karola Ferdynanda Xięcia Berry, nad osobą synowicy naszej Karoliny Ferdynandowej Królowej obojey Sycylii

„Xiężney Berry, nareście nad dziećmiem, któ- re też Xiężna nosi w żywocie.”

Pan Bellart prokurator jeneralny królewski układa akt oskarżenia Ławela, zabójcy Xięcia Berry. Ale nim go złoży izbie parów, i uwiadomi o nim oskarżonego, będzie tajna sessya parów, dla wyrzeczenia względem losu osób poymanych z przyczyny tej sprawy.

Sędzia badający kazał stanąć przed sobą Panu Legracieux, odpowiedzialnemu wydawcy dziennika *la Renommée*, a to dla tego, iż wydrukował w kształcie petycji do kommissyi cenzorskiej artykuły, które mu cenzorowie wymazali.

W mieście Lusignan umarł dnia 10go kwietnia rolnik Pouil lezzenny, żyjąc 114 lat, 7 miesięcy i 10 dni.

Po odnowieniu członków izby deputowanych na sessyi dnia 5 maja, roztrząsano d. lewy artykuły projektu prawa oclach, i niektóre przyjęto, a resztę do następnej sessyi odłożono. Późem prezes izby donosił, że członek kommissyi wyznaczonej do roztrząśnienia projektu prawa o wyborach gotów zdać o nim sprawę na sessyi następnej. Zabrał głos jeneral Foy, i tak mówił: „Proszę o pozwolenie przełożenia wam kilku uwag względem nieprzyzwoitości, jakaby wyniknęła z rozpoczęcia obrad nad projektem o wyborach, przed ukończeniem obrad nad projektem prawa skarbowego. Zezwoliliśmy na wybieranie przez rząd tymczasowie sześć dwunastych części podatków stałych, i nadto pozwoliliśmy mu zaciągnąć 200 milionów franków. Podobno już dawno wydał rząd te 200 milionów, i czyni nieprawie dalsze wydatki; potrzeba je więc jak najprędzej uporządkować. A potem, niewolno już rządowi wybierać dłużey tych podatków nad miesiąc... (Tu powstało szemranie). Roztrząsanie nowego projektu o wyborach potrwa do ożerwa, a przeto niepodobna będzie ukończyć roztrząsania prawa skarbowego przed upłynieniem czasu, przez który wybranie sześciu dwunastych części podatków trwać może. W takim razie, musiałby rząd przerwać obrady nasze nad wyborami, żebyśmy do projektu skarbowego powrócili. Lepiej więc obradować dalej nad nim, ile że kommissya roztrząsająca wydatki publiczne już swą pracę ukończyła. Jedną tylko okoliczność może was nieco zatrzymać teraz, a tą jest roztrząsanie propozycji dającej do uzupełnienia funduszu dla członków legii honorowej. Lecz miałowalście już w tym celu kommissyą, która zgromadzi się jutro, a nie więcej, jak 24ma godzinami, rzecz ta opóźni się. Zastanówcie się także powinniście, że projekt prawa, o którego roztrząsanie nagła na was, nie czyni zadość woli ani większości, ani mniejszości izby waszej. Deputowani, o których zdaniu powątpiewać nie można, i którzy zapewne za projektem o wyborach głosować będą, oświadczyli, iż możnaby lepszy ułożyć i podać. Czemuż więc nie zostawić rządowi czasu do namyslenia się raz jeszcze? powinien on znać, jaki wpływ mieć może przyjęcie tego projektu, którego teraz żąda. Owo zgola, naturalny porządek obrad naszych, przyzwoitość i potrzeba wymagają po nas, abyśmy nasamprzód zajęli się prawem skarbowym; żądam więc, aby izba wyrzekła, iż przed projektem o wyborach weźmie wprzód projekt skarbowy.”

Po niejakiach jeszcze zwawych sporach, małą większością głosów uchwalono, iż na następnej

sessyi zdana będzie sprawa o projekcie prawa względem wyborów.

Prezydent tutejszey stolicy i burmistrze obwodowi ofiarowali 12,000 franków na pomnik dla Xiążęcia *Berry*, który ma być postawiony tam, gdzie od sztyletu zabójcy zginął.

W tych dniach, jakiś hultaj lżył przejeżdżającą Xieźnę *Angouleme*. [Choianno] go schwytać, lecz 6 przyjaciół jego przybiegło mu na pomoc, i umknął.

Xiążę *Decazes* przybędzie tu około dnia 10 b. m.. Zdaje się, iż Król przyjął wypowiedzenie się jego od urzędu posła do dworu londyńskiego. Na krótki czas przed oddaleniem się jego z ministerjum, P. *Lainé* nie przyjął ofiarowanej sobie dostojności hrabiowskiej. Wygotowano już dyploma, o czém dowiedziawszy się P. *Lainé*, napisał mocny list do Xiążęcia *Decazes* oświadczając, iż jak dawniej wypowiedział się od parostwa, tak i teraz nie da się pozbawić prostego i miłego tytułu: Pana *Lainé*.

Przybyłtu z Anglii Panowie: *Wilson*, *Hutchinson*, *Brucé* i Lord *Kinnaird*.

Gwardya narodowa tutejsza wynosi 30,000 ludzi. Zaden z nich od 6 lat nie był pociągany do sądu za wykroczenia, a z 1500 oficerów żadnego za uchybienie służbowe nie ukarano.

Kawaler *Perez de Castro*, pierwszy sekretarz stanu hiszpański interessów zagranicznych, miał dnia 4 b. m. prywatne wysłuchanie u Króla, i wkrótce potem udał się w dalszą podróż do *Madrytu*.

W południowej Francyi zakazano gazet hiszpańskich, tchnących duchem zagorzałego liberalizmu; umieszczają bowiem uszczypliwe na rząd nasz artykuły.

Alexander Crivel, uwolniony niedawno przez Króla od kary więzienia, na którą został skazany za pismo, *głos ludu*, kazał znowu wydrukować pismo, w którem mocno powstaje przeciwko nowemu prawu o wyborach, a które *bezpłatnie* rozdaje. *Dziennik rozpraw* domysla się, iż *tajny rząd liberalistów* musiał na tołożyć pieniądze.

ANGLIA.

Londyn, dnia 9 maja. Czytamy w gazecie tutejszey *Times*, iż koronacja Króla odprawi się niezawodnie dnia 1 sierpnia, i że wydano rozkaz napisania stosowney do tego obrzędu odezwy.

Podczas teraźniejszego przerobienia korony, okazało się, iż w niej kilka wielkich kamieni było fałszywych. Zdaje się, iż oszukaństwo popełniono jeszcze za czasów *Karola II*.

Królowa nasza przed wyjazdem z *Pesaro* dała wielką ucztę, w czasie której spełniła zdrowie Króla angielskiego *Jerzego IV*.

Sąd, do którego się *Hunt* odwołał, nie wydał jeszcze wyroku w sprawie jego. Pozwolił mu sprowadzić z *Manchester* 26 świadków, od których zeznania zależeć będzie, czyli można pozwolić na nowe badanie.

Xieźna *Northumberland*, wdowa, umarła.

Dnia 6 b. m. stawiono przed sądem oskarżonych o współnictwo spisku: *Hall*, *Frith*, *George*, *Sidmonsa*, *Prestona* i *Hazarda*. Oświadczono im po kolei, iż są wypuszczeni na wolność, bo żaden świadek przeciwko nim nie zeznał. *Preston* chciał mówić zwyczajnym swoim stylem, lecz mu dozorca nie pozwolił, i wraz go z innemi odprawdzili. *Davidson* przed straceniem napisał taki list do Lorda *Harrowby*: „Oświadczam JW. Pa-

nu słowem człowieka, który pragnie zbawienia duszy swojej, iż *Edward* zapłacił mi za strzelbę, którą *Adams* ponosił na ulicę *Delate*, dałem mu ją nie wiedząc bynajmniej o knowanym spisku. *Gouldworthy* kazał mi zanieść pałasz na wspomnioną ulicę. Widząc że wpadł w sidła, chciałem się ratować; lecz ani razu nie wystrzeliłem, i t. d.

Dla dania dokładniejszego obrazu, jakim sposobem powstał spisek i jak się wzmaczał, przytoczymy następujący wyjątek z mowy jeneralnego prokuratora do sądu przysięgłych, który naprzód *Thistlewooda* herszta tego spisku uznał winnym: „Oddawna już musicie WPańowie znać z nazwiska więźnia *Arthura Thistlewooda*, co jednak nie może mieć żadnego wpływu do dzisiejszego względem niego wyroku. Człowiek ten, podług zeznania świadków, powziął przed niejakim czasem zamiysł obalenia prawego rządu krajowego, i tym końcem szukał i znalazł współników. Powiem tu tylko o dwóch celniejszych, *Ingie* i *Bruncie*. Na początku tego roku mieszkał *Thistlewood* na ulicy *Stanhope*. *Brunt* szewc, zajmował z żoną, synem i chłopcem *Hall* dwie izby w pewnym domu przy ulicy *Fox-Court*. W jednej miał warsztat, a w drugiej mieszkał z rodziną. Przytoczę teraz, co zaszło od stycznia do 23 lutego, a ztąd przekonacie się, iż zamiysł musiał być nierównie dawniejszym. W styczniu mieszał spiskowi częste schadzki w tylnej izdebce domu pod *białą łanią*. W końcu tego miesiąca lub też pierwszych dni lutego, nie ufając wyborowi miejsca, przenieśli swoje schadzki do domu, gdzie *Brunt* mieszkał, i gdzie dla pozorów rzeźnik *Inga* osobną najął izbę. Częściej się tam, niż dawniej, zgromadzali, i coraz rozciąglejsze plany układali. Z początku chcieli zamordować, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej kilku ministrów. Myśleli o sposobach, jakimi by to uskutecznić mogli; nadewszystko zaś, postanowili czekać pory, kiedyby ministrowie razem się gdzie zgromadzili. Gdyby im się to powiodło, mieli zapalić *Londyn* na czterech stronach, opanować działa, zrobić zamieszanie, i rząd tymczasowy ustanowić. W czasie tych zbrodniczych zamysłów, umarł Król w styczniu. Rozwinęli tém bardziej plany swoje, i na zgromadzeniu postanowili opanować stolicę w dzień uroczystego pochowania zwłok nieboszczyka monarchy. Zdawało im się, iż wtedy znaczna część osady wywdzie z *Londynu* na pogrzeb do *Windsor*; ooby uskutecznienie zamysłu ich ułatwiło. Zaniechali tego jednak, bo większy mieli plan, a nie mogli sobie jeszcze tak wczesnie pewnego skutku obiecywać. Wszakże kilku niecierpliwych spiskowych nie chciało się wstrzymać; i dnia 19 lutego na schadzce u *Brunta* postanowiono nie ociągać się dłużej, i zacząć rewolucyą między 19 i 23 tegoż miesiąca. Utworzono wydział, który miał każdemu przepisać, co ma robić. *Thistlewood* był naczelnikiem, mówcą i kierującym. Zgodzono się naprzód, aby ministrów pojedynczo w domu zamordować, jeśliby się gdzie na radę gabinetową nie zebrali. W niedzielę, dnia 20 lutego, była druga schadzka, na której *Thistlewood* w obecności 14 lub 15 spiskowych, powtórzył wspomniany projekt, połączem się rozeszli. Nazajutrz, d. 21 lutego, była znowu schadzka u *Brunta*. Naradzano się nad tymże samym projektem, przyjęto go i role rozdano. Każdy miał w swoim cyrkułe namawiać do zbrodni tyle współników, ile może. We wtorek, dnia 22, zebrali się znowu;

jeden ze śpiskowych oświadczył, iż w gazecie czytał o obiedzie, który Hrabia Harrowby ma dać nazajutrz dla ministrów. Przyniesiono gazetę, i przekonano się, iż powyższą wiadomość obeymowała. Wtedy *Brunt* i *Ings*, uniesieni radością, nayo-
kropniejsze przekleństwa wyziewali. Postanowiono opatrzyć się w broń, napelnić prochem granaty, które naprzód były długo ukryte w mieszkaniu *Tidda*, a potem zostały przeniesione do stajni przy ulicy *Cato*, którą śpiskowi do dnia 23 lutego najęli: *Brunt* bowiem mieszkał opodal, a stajnia ta była niedaleko domu Hrabiego Harrowby i na ustroniu. „Reszta jest wiadoma, a między innemi, iż *Hiden*, jeden ze śpiskowych, ostrzegł Hrabiego Harrowby, iż służący *Simmonds* obiecał wpuścić ich do domu tego Hrabiego; iż *Edwards* napelnił prochem granaty i t. d. Oświadczył oraz prokurator, iż ministrowie od początku stycznia wiedzieli przez agentów swoich o knującym się śpisku, i dla tego kazali w gazecie umieścić wiadomość o obiedzie u Hrabiego Harrowby; aby to dało śpiskowym nadzieję pomyslnego skutku ich zbrodni.

W *Renfrewshire* zgorzały piękne zabudowania wiejskie Barona *Milliken Napier* ze wszystkiemi bydłami; zdaje się, iż je podpalono. W Irlandji reformatorowie napadają ciągle na domy, odpędzają patrole i t. d. Gazeta wychodząca w *Glasgowie* pisze: „Rzucone przez reformatorów nasienie, zaczyna wschodzić.“

Wydatki na listę cywilną wynosiły w 1814 roku milion 361,291 funtów szterl.

W *Douvres* uwięziono pewnego człowieka, który chciał się udać do Francyi, z narzędziami angielskimi do robienia koronek.

HISZPANJA.

Madryt dnia 27 kwietnia. Marszałek polny *Arco-Arguero*, szef głównego sztabu wojska na wyspie *Leon*, po oddanym addressie Królowi, zaprowadzony do królowej, przemówił do niej temi słowy:— „Najjaśniejsza Pani! wspinałość charakteru Hiszpanów i liczne ich cnoty, powinny być pewną dla W. K. Mości rękojmią, iż artykuł świętej naszej konstytucyi, o nietykalności osoby królewskiej i uwolnieniu jej od wszelkiej odpowiedzialności, jest głęboko wyryty w sercach naszych. Posiadając miłość narodu; jesteś szczęśliwą. Któż może lepiej czuć szczęście Monarchy, jak osoba węzłem małżeńskim z nim złączona?“ Królowa odpowiedziała na to w uprzejmych wyrazach.

Urzednicy skarbowi oświadczyli w przesłanym Królowi addressie powinszowania: „W. K. Mość sam się uszczęśliwiłeś i nas uratowałeś. Odyśkałeś prawdziwe swoje prawa, a nam nasze powróciłeś. Widzisz otarte lzy nasze, znikniętą bojaźń i ożywioną ufność. Ustało prześladowanie, a z nim wszelkie nieszczęście ustąpiło z ziemi hiszpańskiej. Wyznajemy ci, Najjaśniejszy Panie, z otwartością, jaka wolnym ludziom przystoi, iż postępkiem swoim uczyniłeś największą przysługę, dla wszystkich ucywilizowanych narodów.“

Wojskowi tutejsi dają ciągle publiczne uczty z powodu ogłoszenia konstytucyi. Bywa na nich także wielu obywateli.

Król wydał rozmaite wyroki względem duchowieństwa. Xęża, których przymuszono wejść

do klasztoru, mogą wystąpić, a ci, którzy się z kraju oddalili, mają wolność powrócenia.

Jedna z tutejszych gazet opisuje więzienia inkwizycyi, które niedawno kilku obywateli oglądało. Kończy temi słowy: „Są to okropne jaskinie, od którychby nawet dzikie zwierzęta uciekały. Wydają smród nieznośny, a smutna cichość i wieczna ciemność w nich panuje. Nigdy promienie słoneczne nie oświeciły tych podziemnych lochów.“

Od granic hiszpańskich, dnia 28 kwietnia. Odebrany w *Bajonie* list z *Madrytu* donosi, że Infant *Don Carlos*, brat królewski, który z początku był przeciwnym konstytucyi, nagle ztamtąd wyjechał, lecz niewiadomo dokąd.

Nie ustają rozruchy w *Pampelunie*, stolicy prowincyi *Nawarry*. Jenerał *Mina* kazał dnia 25 b. m. zamknąć bramy miasta. Zwiernosc miejscowa oświadczyła temu jenerałowi, iż obywatele mogą zpomiedzy siebie utworzyć gwardyę dla zabezpieczenia miasta, a obydwie się bez nadzwyczajnego zaciągu do wojska, dopóki stany w tej mierze nie postanowią.

Nadzwyczajny goniec przywiozł dnia 28 b. m. konsulowi hiszpańskiemu wiadomość o dozwolonym powrocie wszystkim wygnanciom do oyczyzny. Nieszczęśliwi płakali z radości, gdy im konsul donosił o tém. Wielu natychmiast wyjechało. Przybył już do *Bajonny* Margrabia *Almenara*, były minister *Józefa Bonapartego*, z dwoma jenerałami, i zaraz do *Madrytu* pojechał.

Na początku maja ma wypłynąć z *Kadyxu* 7 okrętów wojennych do połudnowey Ameryki, z wezwaniem tamecznych prowincyi, aby do konstytucyi przystąpiły.

S Z W A Y C A R Y A.

P. Viergol minister hiszpański w Szwajcaryi podał notę dyrektoryum rządzącemu tego roku w Szwajcaryi, w której donosił mu o ważnych odmianach politycznych w kraju hiszpańskim, jako to: o przywróceniu konstytucyi stanów, o zaprzysiężeniu jej przez Króla, i że też przysięgę ponowi uroczystie przed zgromadzić się mającemi stanami; nakoniec, iż te odmiany w niczem nie naruszają dawney przyjaźni narodu i króla hiszpańskiego z Szwajcaryą. Na tę notę dyrektoryum odpisało dnia 8 kwietnia, a między innemi to wyraziło: „Zdaje się, iż teraz Hiszpanią powołała Opatrzność do dania światu nowego przykładu wielkości, wierności wpośród publicznych wzruszeń, mądrości, która oświecona doświadczeniem, wyrzeka się wszelkiej przesady niebezpieczney, nakoniec przykład niezłomnego uszanowania dla nieodmiennych zasad porządku religijnego, politycznego i moralnego. Gdy Hiszpania dopełni tego pięknego powołania, ugruntuje swą chwałę, i stanie się przedmiotem powszechney czci i uwielbienia.

Powyższą notę i odpowiedź na nią rozesało dyrektoryum rządów wszystkich kantonów, i doniosło, że dwa polki szwajcarskie, zostające w służbie Króla hiszpańskiego, wykonały przysięgę na konstytucyę hiszpańską.

Kurs wileń. na assyg. od d. 18 maja: rubel sr., 3 r. kop. 87½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 62½, stary r. 11 k. 42½; imperyal 57 r. kop. 65.

Wilno dnia 21 Maja v. s. 1820 roku

O g ł o s z e n i e.

1. Sąd Główny Cywilnego Departamentu witebskiego dokładał Sądowi Gł. Cywilnego witebskiego Departamentu od kancelaryi dyal-ktu Polskiego, że jeszcze w roku przeszłym 1819 miesiąca octobra 15 dnia podaną do tutejszego Gł. Sądu swą prośbą WWJP. Adwokaci tutejszego Gł. Sądu mający sobie poruczone sprawy od JWW. i WWJPanów kredytorów massy dóbr po Hylzenowskich i Platerowskich żądali wyznaczenia pewnego czasu do zawołania rejestru extraordinarynego taktowego ukazem Rządzącego Senatu 1800 juli 19 d. wedle Konst. 1784 r. na wszelkie po kommissyjne sprawy w Gł. Sądzie oznaczonego w jakim znajdują się aktoraty wszystkich kredytorów i przeciw onym JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew. debitorów za apelacją od dekretu Taxatorsko-Exdywizorskiego wpisane, i o takowym terminie zawołania tegoż rejestru a w nim rzeczony sprawy po exdywizorskiej przez awizacyą Gazet publicznych zawiadomienia stron i powszechności prosili, aby zostawszy ostrzeżeni, czy to sami z dowodami przybywali do Sądu czyli też one tymże WWJPanom Adwokatom od siebie zamówionym dostarczyli, a to iżby który z kredytorów jako też i sami debitorowie w terazniejszym z uspiechem dolożeniu się komplet składających JWW. Urzędników pilnym odbywaniu swoich obowiązków i ciągłym spraw sądzeniu ultymarnie skonwinkowani nie zostali, wtenczas kiedy ciż WW. Adwokaci będąc tylko jedni od swych aktorów osobiście, a drudzy przez listowne pisma zamówieni i z tych niektórzy wydanymi plen-potencyami umocowani powierzonych sobie do tłumaczenia się w sprawie nie mają dokumentów z jakiego powodu i tak słusznych pobudek Sąd Gł. Cywil. Depart. witebskiego przez takowe niniejsze postanowienie swoje obwieszcza i zapewnia wszystkich do sprawy po exdywizorsko-taxatorskiej JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew. będących w tym Sądzie interessowanych, że w następney kadencyi od 1 augusta terażniejszego roku 1820 zacząć się mającey po przewołaniu rejestru remissyjnego zawoła registr extraordinaryny taktowy, w którym znajdują się aktoraty JWW. i WWJPanów kredytorów i samych debitorów JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew., a zatem iżby wszystkie strony do tej sprawy interessowane i bądź z jakiego źródła wpływ mający i na Sądzie okńczonym taxatorsko-exdywizorskim znajdujący się, czy to sami z dowodami dla usprawiedliwienia swych dopominków przybyli, czyli też one swoim umocowanym WW. Adwokatom tutejszego Gł. Sądu dostawili, iżby żadney już potem wymówki w przypadku ultymarnie wypaść mającego dekretu z własney niestanności do Sądu nie mieli, przez takową w Gazetach Kur. Lit. potrójnie uczynić się powiną awizacyą ostrzeżę, a do powiatów tutejszey gubernii gdzie dobra JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew. lokateryuszom zostały wydzielone, mają swoje położenie, to jest dyneburskiego, lucyńskiego, rzerzyckiego, dryzieńskiego i siebierskiego dla podobnegoż zawiadomienia stron posłać do Sądów Niższych Ziem. ukazy postanawia. Roku 1820 marca 19 dnia.

Hieronim Oskierko Prezyd. Sądu Gł. Cywil. Depart. witebskiego i orderu s. Stanisława kaw.

ler. Bazyli Traiszczyński nadw. i Sądu Główn. Cywilnego Depart. witeb. Sowietnik i orderu s. Anny 4tey klasy kawaler. Józefat Jacyna Sędzia, Antoni Snarski Sędzia. Franciszek Matusiewicz Sędzia. Mikołaj Kakowski Sędzia.

Wolno drukować Józefat Jacyna Cywilnego witebskiego Depart. Sędzia.

Takowa kopia zgodna z rezolucyą Sądową w protokule Sądowym zapisaną świadczą Antoni Dunin Słepsć Tytularny Sowiet. i Gł. Sądu Cywil. witeb. Depart. Expdytor.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Wilkom. w dacie niżej wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową stronie wydany.

Roku 1820 mca maja 4 dnia oświadczenie imieniem WWJPP. Józefa koleskiego registratora lata mającego Wincentego braci, Ruży, Juliany Eufrozyny i Alexandry siostr nieletnich Truszyńskich w asystencyi opieki czyni się w tém toku wydarzenia: czytając żał. oświadczenie w roku teraz bieżącym januaryi 20 dnia do akt Ziem. Ptu Piń. przez W. Ignacego i Ludowiki z Skirmuntów Rewińskich kapitan. wojsk pol. wprowadzone a w kolei przez Kur. Lit. w N. 25 ogłoszono, mają powód oświadczyć, iż do dobr Luchez, Cmień, Czerniewicze, Korzewicze do jurysdyki z dworem w mieście Pińsku oraz do dalszych funduszów ziemnych i sumownych z głowy Kunegundy Ordzianki równy stopień pretensorstwa regulują, nieprzecząc żał. iż dwie siostry rodzone Kornelia i Kunegunda Ordzianki dobra wyż rzeczony wespół z dolszemi z toku naturalney sukcesyi odziedziczyli, z których Ordzianek Kornelia w zameczce za Alexandra Skiermonta Horod. Piń. wyszła, i łącznie z mężem całą spadzizną obowiązującą siostrę młodszą Kunegundę Ordziankę utrzymywali, w ciągu której rezydencyi przewidzianie oną za Kazimierza Skiermonta w zameczce wydawszy, przyzwoitego oddziału nieuczynili, lecz na małym osadziwszy mniey chlubnie całość w swoje miejsce wcielili, jakowe małżeństwo procz trzech synów Samuela, Leona, i Franciszka, córkę Johannę w potomstwie zostawiło, i w tem punkcie obżał. Rewińscy odstępnie takowego processu uprzednio wiedzionego z linii rodzeństwa, córkę Johannę wytrącili, która za Kazimierza Truszyńskiego dziada oświadczać się w szlubne związki wszedłszy, w spółnie z br. cmi o przywłaszczoną bezprawnie własność przewodziła proceder, oчем dekreta nastale przekonywają; w kolei bracia Samuel i Franciszek Skirmontowie dokumentem assekuracyjnym w roku 1766 oktobra 26 dnia wydanym, przywiązując do osob swoich moc prowadzenia processu, oddział schedy na Johannę Truszyńską przychodzić powinney zapewnili, Johanna z Skirmuntów Truszyńska w potomstwie syna Alexandra Truszyńskiego Horod. Ptu Piń. oycza oświadczać się zostawiła, któremu prawem rzeczonym w roku 1788 septembra 10 dnia wydanym et eorundem oktobra 14 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wilkom. przyznany moc dochodzenia całkowitego spadku nullo iure przywłaszczonego, nadała w przewodnictwie którego prawa lubo oyciec oświadczać się stopnie processu ożywił, jednak rewolucya i inne wydarzenia oney do skutku doprowadzić niedozwolity, nadto dobre skłonności zesłego s. p. Adama Skiermonta podkom. Ptu Piń. i kawalera orderu s. Stanisława przez listowne korespondencye wymierzone od rychley exekucyi procesu wstrzymały, zgon przedczesny oycza oświadczać się, co z nieutulonym żalem przypominają, zostawując całe rodzeństwo w nieletności, zarazem w ostateczney testamentowej dyspozycyi w roku 1810 februaryi 6 dnia czynioney et eorundem marca 29 dnia do akt grodzkich Ptu Wilkom. w prowadzoney, moc dochodzenia sukcesyi z głowy Kunegundy z Ordów Skirmuntowej spłynioney, porzucił, na twierdzy której testamentowej dyspozycyi, czynny i troskliwy opiekun

JW. Józef Kozakowski prezydent Sądu Gran. Ptu Wilkom., do zeszłego ś. p. Adama Skirmonta podkomorzego Ptu Piń. i kawalera or. ś. Stanisława zgłosił, ktorego przez korespondencyą w roku 1810 apr. 17 dnia uczynioną, na edukacyą pozostałego nieletniego potomstwa corocznie aż do wzrostu całego rodzeństwa po ru. sr. sto postanowił, i onę dostarczać corocznie w dzień Trzech Królów obowiązał się, nadto ten człek szacowny duchem moralności powodowany, znając iż nullo jure dobra z głowy Kunegundy z Ordow Skirmontowej w części na żał. przychodzących posiada, przez pismo uprzednio adressowane, zapewnił; iż z własnego funduszu dla domu Truszyńskich zł. pol. sześć tysięcy zapisuje, i one do ostatecznej dyspozycji zamieścić uręcza, niewidząc oświadczające się jakie po zeszłym Adamie Skirmuncie podkom. zasły okoliczności, nadto odległość miejsca, i nieletność dalszego rodzeństwa nie dozwalała tak rychło obrótów dokonanych dosledzenia, jednak aby dola oświadczających się frymarczy z tarta niezosłała, w tym względzie oświadczające się stosunek do dóbr po zeszłym Adamie Skirmuncie podkom. pozostałych odkrywają, o które że czynić będą prawom przez niniejsze oświadczenie zapowiadają, a żeby zaś posiadacze terazniejsi dobr ewikcyi uległych żadnych bez oświadczających się układow nie czynili, i aby nikt te dobra nabywać niewckyl się podkutratą układow zastrzegają. Wprotokule podpisano. Józef Truszyński Koleski Registrator.

Zgodno z protokulem poswiadcza Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem Ptu Wilkom. Regent.

Takowe oświadczenie w dacie powyższej do akt Ziem. Wilkom. wprowadzone pozwala się awizować przez gazetę Kur Lit. Anioł Kniarz Zagiell pisarz Ziem Ptu Wilkom.

1. Poddany Franciszek Pieczkun przezywający się Mickiewiczem z majątku funduszowego Daukszyszek w Poie Oszmianskim położonego, będąc wzięty na posługi parobka do klasztoru panien Bazylianek Wileńskich dnia 19 bieżącego mca maja i roku z tegoż klasztoru zbiegł, zabrawszy z sobą odzienie następne jako to: surduły dwa jeden szaraczkowy domowego sukna, drugi werdragonowy ciemny, przy tym kamizelka czarna, spodnie płocienkowe, czapka ciemno granatowa z brylkiem oraz różne spodnie i kamizelki, fizyonomii takowej: wzrostu bardzo słusznego, szczupły, ospowaty, nosa długiego, oczu błękitnych, brwi gęstych, włosów i faworytow błęd, u lewej ręki ma wielki palec ucięty, jeżeliby więc takowy poddany bez świadectwa lub za zmyślonym świadectwem przez siebie alboliteż przez kogo utworzonym gdzie znajdował, uprasza się iak najmocniej oprzytrzymanie onego, i przystawienie do klasztoru PP. Bazylianek Wileńskich lub majątku wyż wspomnianego za co przyzwolicie wynagrodzony zostanie.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziemi Wileński.

1. We czwartek rano to jest dnia 13 maja zginał w Wilnie pies wyżej opisu następującego, sam cały bez żadnej odmiany ciemno-kasztanowaty, podbrzusie i nogi pstrokate, ogona mało uciętego ale dosyć długiego; ktoby więc go znalazł lub też wiedział o miejscu przechowania, niech się raczy zgłosić dla oznajmienia właścicielowi za ostrą bramą pod N. domu 1267 mieszkającego a tam z wdzięcznością sowitą nagrodę odbierze.

1 Dnia 20 t. m. zgubiony został w Wilnie pugilares, w którym były papiery następne: oblig od JW Pułkow. Parczewskiego na rubli sr. 450, list od W. Adwokata Grabowskiego i inne potrzebne annexa i notatki oraz okulary i ołówek, ktoby one znalazł raczy zgłosić się do niżej podpisanego, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Joachim Romanowicz Sek. koll. mieszkający w domu Wołłowicza na Zamkowej ulicy.

2. Excerpt oświadczenia z Protokółu potoczego Ziem. Ptu Telsz w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego i w tymże czasie pod urzędową Sądu Ziem. Telsz. pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca maja 7 dnia, oświadczenie imieniem niżej piszących się, Marcina Sędz. Grodz. Telsz., Jakóba Skarbn. rodzonych braci Gosztowtów, czyni się z niespodziewanej, a dla nich smutnej okoliczności: dawno w Bogu już odpoczywający ś. p. Tadeusz Gosztowt Skarbnik przy zeyściu z tego świata, w sieroctwie zostawił trzech synów, Jakóba, Bonawentury i Marcina Gosztowtów, na których i ogólna sukcesya naturalnym krwi ciekim przypadła, jaka się składała z ruchomości i ziemney fortuny Kaupy zwanej, w telszewskim powiecie będącej, mierny ziemney posiadłości obszer do podziału sukcesorom zdał się nieprzyzwoitym, a tak dellatores Jakób i Marcin Gosztowtowie z swoich sched bratu Bonawenturze wiecznością odstąpili, i matka Barbara Tadeuszowa Gosztowtowa, przez zeszłego męża na całych Kaupach w posesyi dożywoitniej zapewniona recessowała na użytek tegoż syna skutkow sobie posługujących zapisów, wzajemnie Bonawentura Gosztowt Sędzia Gran. Telsz. do exdotacyi swojego rodzeństwa i do spłaty dożywocia matki wedle zeszłego układu obowiązany, kiedy w gotówce zadeterminowanej ilości ku zaliczeniu nie miał, kontentował i matkę i protestujących się braci obligami, lubo rychłe wypłacenie obligow było jedyną treścią i postanowieniem Sędziego Bonawentury Gosztowta, przecież nie tylo, że w małej schedzie dla braci ponadpłacał exdotacyine obligi, ale w ciągłych naydując się potrzebach, procentow nie płacił, i osobno na liczne karteczki żalącemu się sędziemu Gosztowtowi dłużnym został, a nadto u wielu obywateli pozaciągał kredyty, tym sposobem nader w krytycznej zostawując pozycyi dobra Kaupy i cały ruchomy fundusz, dnia 27 przeszłego apryla, z tym się pożegnał światem, po zeszłym Granicz. Sędz. Gosztowtcie zwyczajną z prawa kolejną puścizną spływa na żalących się braci Marcina Sędz. i Jakóba Skarbn. Gosztowtów, wszakże eney powodem mnogich ciężarów ku zdepertowaniu nie tknęli się, i nie przyimują, ale zabezpieczając dla się salwę własney należności upominku i dowiedzenia w czasie i jurydykcyi właściwey, również defektow pretensyi różnych osob zyskanemi dekretami i obligami, oraz rachunkami zmierzających do funduszu pozostałego po zmarłym Gosztowtcie, pod wieczystą taxę i exdywizyą oddają, i w tym porządku po wierzyteli i wszelkiego tytułu pretensorów do Ziem. Telsz. na przyszłe roki dla zrealizowania summy zadłużoney, a poczem na rozdział majątku zyskania remissy wydadzą cytacye, terażniejsze zaś oświadczenie, które własnoręcznie podpisujemy, aby dostatecznie publiczność i w tey rzeczy interes mających o naszych zamiarach poinformować mogło, oprócz ingrossacyi do xiąg Ziem. Telsz. przez gazetę Kuryera Litgo awizować postanowiliśmy. W protokule podpisano następnie. Sędzia Grodz. Telsz. Marcin Gosztowt. Jakób Gosztowt Skarbn.

Może bydy w Kuryerze Wileń publikowano Jan Kobecki Sędz. Ziem. Telsz.

Zgodno z Protokulem Potocznym świadczę Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telsz. Regent.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus Wileński mieszczanin Boruch Haimowicz Somach z Owsiejem Mowszowiczem na miesiąc 10.

W następującą sobotę t. j. dnia 22 maja 1820 roku JPani *Meckhold* będzie miała honor okazać bardzo ciekawe na tutejszym teatrze *Tajemno Fizyczne Sztuki*. Połowę dochodu z tey reprezentacyi przeznaczą na dochod ubogich domu Towarzystwa Dobroczynności. Biletow dostać można w sklepie domu dobroczynności.